



Autonomia Palestyńska po roku wojny Izraela z Hamasem

Michał Wojnarowicz

Od wybuchu wojny Izraela z Hamasem w październiku 2023 r. Autonomia Palestyńska (AP) znajduje się w głębokim kryzysie. Choć jej przywództwu udaje się zachować poziom stabilności pozwalający sprawować władzę, sytuację zaogniają izraelskie działania wojskowo-polityczne i gwałtowny rozwój osadnictwa żydowskiego. Wzmocnienie AP jest uzależnione od zawieszenia broni w Strefie Gazy oraz wdrożenia – niepopularnych społecznie – reform wewnętrznych, które warunkują unijny pakiet pomocowy.

Zachodni Brzeg rok po 7 października. [Stan bezpieczeństwa w AP konsekwentnie się pogarsza](#). Mimo wysokiej częstotliwości operacji i alokacji dużych sił (w tym nalotów lotniczych) izraelska armia i służby nie są w stanie trwale rozbić palestyńskich grup zbrojnych – ani związanych z Hamasem oraz Palestyńskim Islamskim Dżihadem, ani stricte lokalnych (np. Brygada Tulakarm). Większość walk toczy się w północnej części AP, m.in. w Dżeninie i Nablusie, a łączna liczba Palestyńczyków zabitych w starciach, w tymi cywili, od 7 października ub.r. wyniosła ok. 700, zaś rannych zostało ok. 6,4 tys. osób (dane ONZ). Hamas i inne ugrupowania kontynuują ataki na cele wojskowe i osadników na Zachodnim Brzegu oraz na terytorium Izraela (m.in. zamach w Jaffie 1 października br.). W ostatnich miesiącach odnotowano też próby powrotu do taktyki zamachów samobójczych.

Bardzo wysoka jest nadal skala [ataków dokonywanych przez osadników żydowskich](#). Ich liczba udokumentowana przez ONZ wyniosła od 7 października ub.r. ok. 1,4 tys. łącznie, w tym zbiorowe i zorganizowane napaści na palestyńskie wsie czy wysiedlenia mniejszych osad. Najszybciej w historii rozwija się też proces żydowskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu. Izrael od 7 października 2023 r. przejął ok. 2,4 tys. hektarów terytoriów palestyńskich, uznając je za „ziemie państwowe” (tyle, co w całym okresie 1993–2023), umożliwiając tym samym ich transfer pod osadnictwo. Izraelskie władze – [m.in. wywodzący się ze skrajnej prawicy](#)

[minister finansów Becael Smotricz](#), odpowiedzialny za nadzór administracyjny nad Zachodnim Brzegiem – zdecydowały o znacznej rozbudowie istniejących osiedli oraz alokowaniu rekordowego wsparcia finansowego i infrastrukturalnego (np. budowa dróg), w tym dla „placówek” (*outposts*, osiedli tworzonych niezgodnie nawet z prawem izraelskim). W ciągu roku powstały 43 nowe obiekty tego typu, a część dotychczas istniejących została zalegalizowana.

AP funkcjonuje w realiach głębokiego kryzysu gospodarczego. Wedle danych agend oenztowskich Zachodni Brzeg zanotował spadek PKB per capita na poziomie 4,5%, bezrobocie wzrosło do 32%, co jest efektem utrzymania zakazu wjazdu palestyńskich pracowników do Izraela. Ponad 90% przedsiębiorstw ograniczyło działalność i zatrudnienie, m.in. z uwagi na obostrzenia transportu egzekwowane przez izraelską armię czy przemoc osadniczą (głównie w sektorze rolnictwa). Na poziomie fiskalnym poważnym obciążeniem jest wstrzymywanie przez Izrael środków finansowych przynależnych AP na mocy ustaleń dwustronnych, co skutkuje luką w budżecie na poziomie 1,8 mld dol. Sytuację dodatkowo pogorszy wprowadzony przez Izrael zakaz działania na jego terytorium agendy UNRWA – odpowiedzialnej za pomoc humanitarną w Strefie Gazy i część usług publicznych na terytoriach palestyńskich, w tym we wschodniej Jerozolimie.

Sytuacja polityczno-społeczna. Kontynuacja wojny w Strefie Gazy i jej skutki dla Zachodniego Brzegu sukcesywnie podważają pozycję rządzącego AP Fatahu. Mimo to władze kierowane przez prezydenta Abbasa wciąż zachowują wewnętrzną stabilność. [Zmiana rządu i objęcie w marcu br. teki premiera przez Mohammeda Mustafę](#) nie miały przełożenia na głębsze przeobrażenia obecnego układu politycznego. Wciąż nieokreślony pozostaje [wariant sukcesji po Abbasie](#). Udział administracji AP w zarządzaniu Strefą Gazy – obecnie i w perspektywie powojennej – jest blokowany przez izraelski rząd. Miały też miejsce uzgodnienia dotyczące doraźnej współpracy z AP, np. w [kontrolu przejścia granicznego z Egiptem w Rafah](#), jednak z perspektywy palestyńskich władz ograniczeniem jest też społeczno-polityczny opór względem współdziałania z Izraelem w jakiegokolwiek formie.

Fatah kontynuuje rozmowy z Hamasem w sprawie pojednania politycznego, jednak efektywność tych działań pozostaje znikoma. Podpisanie przez oba ugrupowania w lipcu br. w Pekinie – wraz z 12 innymi organizacjami palestyńskimi – kolejnego porozumienia w sprawie rekonsyliacji miało przede wszystkim charakter symboliczno-wizerunkowy. Na dynamikę tych rozmów wpłynęła też śmierć w izraelskim ataku [przywódcy Hamasu Ismaila Hanijji w lipcu br.](#)

Choć w ostatnich miesiącach poprawiły się notowania władz AP, wciąż pozostają one wysoce niepopularne. Dotyczy to zwłaszcza prezydenta, którego dymisji domaga się 90% ankietowanych (dane ośrodka PCPSR). Spada też poparcie społeczne dla Hamasu na Zachodnim Brzegu, choć ugrupowanie to pozostaje tam najpopularniejszą siłą polityczną (37%, Fatah – 18%). Społeczeństwo palestyńskie pesymistycznie ocenia szanse na zmianę status quo, np. pojednanie Fatahu z Hamasem czy reformy rządu Mustafy. Utrzymuje się też wysokie poparcie dla konfrontacji zbrojnej z Izraelem (56%), nieznacznie wzrosło zaś wsparcie dla rozwiązania dwupaństwowego (38%).

Relacje zagraniczne. Kryzys finansowy AP zwiększył rolę zewnętrznych partnerów, przede wszystkim z państw Zachodu. W lipcu br. Komisja Europejska rozpoczęła przekazywanie funduszy, które mają ustabilizować finanse publiczne. Zasadnicza część unijnego wsparcia, które ma wynieść 400 mln euro, pozostaje uzależniona od wdrożenia reform wewnętrznych przez rząd AP. O ile część z nich dotyczy niekontrowersyjnych zmian na poziomie instytucjonalnym, pozostałymi są dwie kwestie wrażliwe politycznie i społecznie, które były stałym elementem żądań Izraela i [jego sojuszników względem AP](#). Pierwszą są zmiany treści podręczników szkolnych i usunięcie z nich fragmentów antyizraelskich i gloryfikujących przemoc polityczną. Drugim jest reforma systemu świadczeń przekazywanych oskarżonym o terroryzm Palestyńczykom przebywającym w izraelskich więzieniach i ich rodzinom. Z perspektywy

palestyńskich władz przyjęcie tych warunków może podważyć stabilność ich władzy, ponieważ przez większość społeczeństwa zostałyby odebrane jako zdrada narodowa.

Na płaszczyźnie dyplomatycznej władze palestyńskie kontynuują dotychczasową strategię, mobilizując wsparcie na poziomie dwustronnym i na forach multilateralnych oraz działając na rzecz [dalszej izolacji międzynarodowej Izraela](#). Bardzo korzystnym dla władz wydarzeniem politycznym jest rozszerzenie uznania dla niepodległości Palestyny w społeczności międzynarodowej – od ub.r. taką decyzję podjęła m.in. część państw karaibskich i europejskich (Hiszpania, Słowenia, Irlandia, Norwegia). Widoczne jest też dalsze zacieśnianie relacji z głównymi pozaeuropejskimi aktorami (m.in. wybór [Chin](#) jako mediatora w rozmowach Fatah–Hamas, wizyty prezydenta Abbasa w [Rosji](#)) i intensywny dialog polityczny w ramach regionu, m.in. z [Turcją](#) i [Arabią Saudyjską](#).

Wnioski i perspektywy. Poziom eskalacji konfliktu izraelsko-palestyńskiego po 7 października 2023 r., skrajna sytuacja humanitarna w Strefie Gazy i nasilone represje ze strony Izraela będą nadal radykalizować nastroje społeczne wśród Palestyńczyków i prowokować dalsze walki na Zachodnim Brzegu. Zmiana tego trendu jest niemożliwa bez zawieszenia broni w Strefie Gazy, co umożliwiłoby częściową stabilizację Zachodniego Brzegu, również w wymiarze gospodarczym. Jednocześnie zakończenie działań zbrojnych nie wyhamuje aktywności osadników żydowskich i reprezentujących ich sił politycznych, wykorzystujących obecny kryzys do jak największego rozszerzenia i umocowania swoich wpływów. Dlatego niezbędne jest dalsze rozwinięcie reżimu sankcji UE i innych państw wobec skrajnej izraelskiej prawicy i naciski polityczne na rząd Benjamina Netanjahu, by wymóc poluzowanie restrykcji finansowych wobec AP.

Utrzymanie stabilności wśród elit politycznych pozostaje priorytetem dla przywództwa Fatahu. Wdrożenie reform sugerowanych przez UE wzmocni finansowo i poprawi pozycję negocjacyjną władz AP (np. względem USA), ale ich skrajna niepopularność w społeczeństwie w połączeniu z kolejnymi izraelskimi retorsjami mogą doprowadzić do wybuchu wewnętrznego niezadowolenia, które osłabionym władzom trudno będzie stłumić. AP mimo kryzysu wciąż pozostaje jednak podmiotem, który może efektywnie włączyć się w przyszłe zarządzanie Strefą Gazy. W perspektywie długofalowej jest to kluczowe dla wzmocnienia jej pozycji politycznej i wiarygodności. Obecne uwarunkowania w Strefie Gazy wskazują jednocześnie na utrzymanie się struktur administracyjnych Hamasu po wojnie, co wymusi na Fatahu jakąś formę współpracy z tym ugrupowaniem. Władze palestyńskie mogą odsuwać część trudnych dla siebie decyzji (np. w kwestii reform), dostosowując dalsze kroki do wyniku wyborów prezydenckich w USA i podejścia nowej administracji do sytuacji na Bliskim Wschodzie.